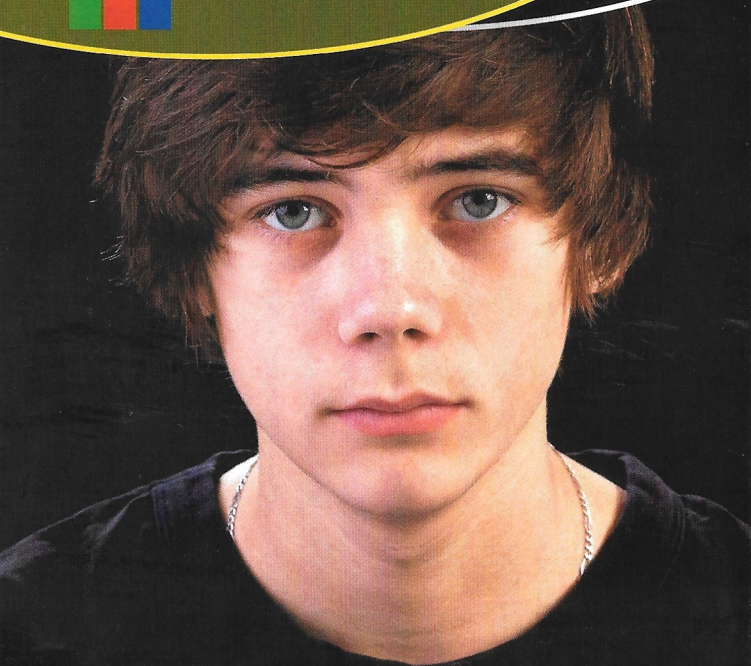




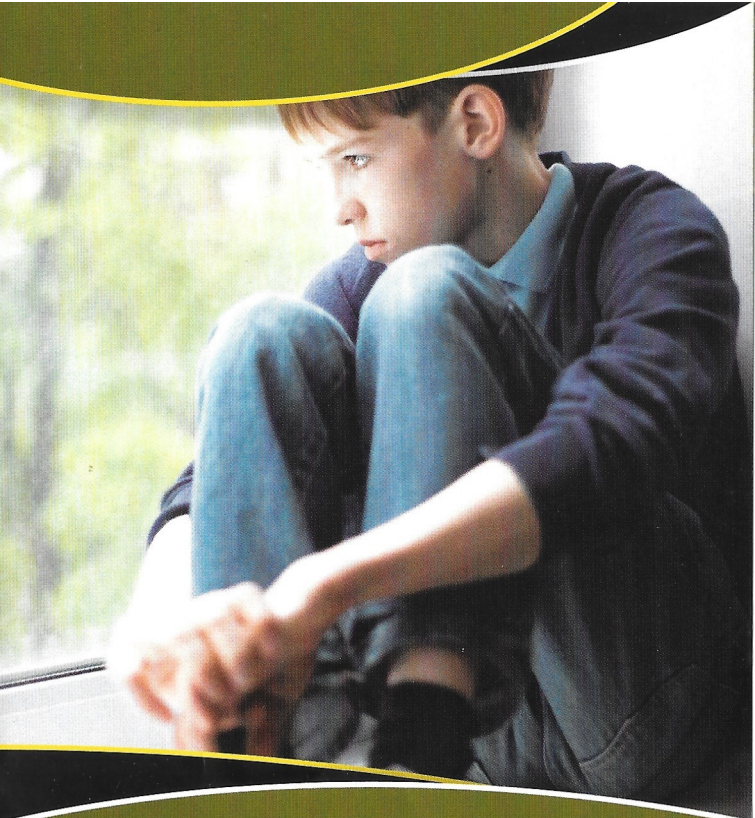
Krakowska Akademia Profilaktyki



0 krok od tragedii...

Patryk, 15 lat:

*Przed szkołą spotkałem starszego brata i jego kolegów. Powiedzieli, że idą na wagary, bo dzień był wyjątkowo ciepły. Postanowiliśmy z kolegą z klasy dołączyć. Pojechaliśmy nad pobliską rzekę. Rafał wyjął z kieszeni **torebeczkę z dziwnym suszem i lufkę**. Zapaliliśmy wszyscy...*



To były dopalacze!

Patryk: *Kręciło nam się w głowach, wszyscy czuliśmy się bardzo zmęczeni. Ktoś stwierdził, że zimna woda w rzece nas otrzeźwi.*

Wchodziliśmy wolno, ale Tomek poślizgnął się na kamieniu i uderzył w głowę. Nie było z nim kontaktu, a rana bardzo krwawiła.

Wezwaliśmy pogotowie. Skończyło się na wstrząśnieniu mózgu i założeniu kilku szwów. Problemów, które mieliśmy później, i zawodu na twarzy mamy nie zapomnę jednak nigdy.

Nie próbujcie – nie warto!